

IEM – Oberschleisen RiseUp.

Postaci:

Konferansjer/Józef Piłsudski

Katowicki Spodek

Klaus Olaf D. E1919 Hoffer – reprezentant Niemiec

Michał MischuPW Zgrzebnicki – reprezentant Polski

Antoni UberSCHLXC Pytlik – reprezentant Śląska

Student ASP

Oma

Typ z flagą

Boty w grze CoD:

Bojówkarz

Młody stróż

Scena 1

[Hala Katowickiego Spodka, na scenę wchodzi konferansjer ubrany cały na biało]

KONFERANSJER Czy jesteście nadal ze mną?

SPODEK Taaak!!!

KONFERANSJER Nie słyszę was?!

SPODEK Taaaak!!!

KONFERANSJER Mam zaszczyt...

SPODEK Tak!

KONFERANSJER: Ehkm. Mam zaszczyt zaprosić państwa...

SPODEK *[cicho]* taa...

KONFERANSJER Na jedyne takie wydarzenie w dziejach Wszechświata! Ha! W dziejach świata! Mało? Dobrze, dobrze... Powiem w takim razie, że przede wszystkim w dziejach Polski. W dziejach Niemiec. Tak, tak... w Dziejach Polski i Niemiec.

SPODEK Śląska?

KONFERANSJER No oczywiście w dziejach śląska. Wielu czekało na to wydarzenie.

SPODEK Tak!

KONFERANSJER Zapowiedzi tego momentu sięgają pierwszych mistrzostw świata gier elektronicznych.

[Na scenę powoli wjeżdża drewniany pegaz. Kiedy kręcą się koła skrzydła zaczynają falować]

Tutaj. Dzisiaj. W naszym katowickim spodku. Najlepsi gracze. Najprawdziwsze lokacje. Prawdziwe wydarzenia. To nie śniło się nawet samym twórcom Call of Duty.

SPODEK Nie śniło.

KONFERANSJER Prawda? Zapraszam na pierwszy w historii finał mistrzostw świata w CoD Uberschleisen riseup.

SPODEK Taaak!!!

KONFERANSJER Przypominam, że CoD UR rządził się na początku nieco innymi prawami, gdyż do walki o nawet najwyższe, premiowane miejsca w rankingu i tym samym uczestnictwo w finale, mogli przystąpić wszyscy internauci odpowiadający na pytanie ankietowe.

SPODEK Taak!

KONFERANSJER Z pośród ponad 58 tys. chętnych wywiązywały się liczne walki, z których do półfinałów przebiło się 20 graczy z Niemiec, 20 graczy z polski, kilku graczy niezrzeszonych i śmieszna 3 osobowa ekipa z Czech.

SPODEK *[cicho]* Ano.

KONFERANSJER Dobry den.

SPODEK *[jeszcze ciszej]* Ano.

KONFERANSJER Teraz przed państwem najlepsi z najlepszych.

SPODEK Tak...

KONFERANSJER Najwytrwalsi z najwytrwalszych.

SPODEK Tak!

KONFERANSJER Najpolstszzy z Najśląstszych!

SPODEK *[szaleńcza euforia na widowni]* Taak!

KONFERANSJER Przywitajcie ich bardzo gorąco.

[spod pegaza zaczyna ulatywać dym]

Najlepsi gracze CoD na całym świecie.

[otwiera się kłapa na wysokości brzucha pegaza]

Przywitajcie ich bardzo gorąco – tak jak na śląsku witano armie Grenzsultz i wermachtu!
Reprezentant niemiec: Klaus OlafD.E1919 Hoffer!!!

SPODEK Jaaa!!!

[Otwiera się kłapa po drugiej stronie]

KONFERANSJER Witamy także reprezentanta polski – jedyne go w swoim rodzaju. Podwójny medalista mistrzostw polski. Zróbcie mu taki hałas jak Piłsudskiemu w 21. Reprezentant Polski: Michał MischuPW Zgrzebnicki!

SPODEK *[euforia]* Taaakk! *[zaczynają skandować]* Nadchodzi Mischu! W Polsce Miszu jest mistrzu! Nadchodzi Miiiiischu... Bo w Polsce Mischu jest Miiiistrzuuu....

[Obaj panowie stają przed pegazem, który nadal macha skrzydłami – dopiero teraz widać, że mina pegaza wyraża powstańczy bunt, butę – o ile można w ogóle mówić o twarzy pegaza. Kiedy Panowie podają sobie ręce pegaz wystawia język.]

KONFERANSJER Jak wspominałem w finale niestety nie ma żadnego reprezentanta Czech. Szkoda...

SPODEK Ano.

KONFERANSJER Za to powitajcie ciepłutko czarnego konia tych mistrzostw. Antoni UberSCHLXC Pytlik.

SPODEK Y?

[Antoni jako jedyny nie wychodzi z pegaza, tylko wchodzi na scenę. Konferansjer zaczyna przerzucać notatki.]

KONFERANSJER Antoni Uber... coś tam. No zgadza się. Skąd pan do nas przyjechał?

ANTONI Z Halemby.

KONFERANSJER A. Skąd?... Nie ważne. Czyli reprezentant?

ANTONI No śląska.

SPODEK *[cisza]*

KONFERANSJER *[cisza]*

SPODEK *[chrząka]*

KONFERANSJER Przechodzimy do pierwszej części rozgrywki w Call of Duty Ubrescheleisen RiseUp!

[Z pegaza bucha ogień. Tłum szaleje. Spodek cały chodzi w posadach i zaczyna rytmicznie tupać. Klaus podchodzi do swojej ekipy technicznej, która zaczyna go ubierać w specjalny kostium ułatwiający ruchy palcami po klawiaturze. Michał jest niesiony przez tłum wciąż skandujący idiotyczne piosenki z jego ksywą jako motyw przewodni. Przenoszą go do jego biurka. Na scenie zostaje tylko Antoni i konferansjer.]

KONFERANSJER No i?

ANTONI No i co?

KONFERANSJER No idź stąd.

ANTONI Ale gdzie?

KONFERANSJER Może do swojego stanowiska? *[Antoni podchodzi do swego biurka]* Co on tutaj? Z przypadku.

SPODEK *[lekko chichocze]* Ano.

[Na scenie pojawia się bot z gry CoD stylizowany na młodego stróża]

BOT MŁODY STRÓŻ I po co mi to wszystko było. Się siedziało na Mysłowicach na grubie. W stróżówce. Robota, jak robota. Trocha się mierznie, ale jak to robota. Fajnie czas spędzony na grubie... Się popiło czasem. I gupoty pocisnęło o dupie maryni ze kolegami. I po co mi to wszystko było. Jak się szli prac – to se myślałem: „a co? Jo to gorszy ode kolegów swoich?” ehh... Do dupy ze takom wojnom.

Mie to nie dotyczy dyć. Jo byda siedzioł dalyj w tyj swojej stróżówce. To mi powiedzioł taki Krauza, że gruba do zamknięcia pójdzie.

A mie to tyż w dupie ćma, mu godom. Pra, nawet jak bydzie gruba zamknięto, to ftoś tu musi pilnować. I we wtej stróżówce siedzieć. I przecie jo tu siedza, to fto za mie siedzieć będzie.

I na to się odezwoł Gierojć. Znocie? Tyn ze Dąbrówki. Co mioł zawsze po szychcie pełno flaszek wódki i do posprzedowania. Znocie. Że na miejsce moje to zobocza jak przyjdzie niemiec. Toć jo mu godom. A mie to w dupie ćma. Dyć jo je niymiec taki jak i On. I nawet taki jak Krauza. I taki jak Pytlik... Może taki jak Pytlik to niy. Bo on niemieckie zeitungi czyto. Jo to niy czytom po niemiecku. Po polsku tyż nie. Ale szybcijj mi to idzie, niż po niemiecku.

A on mi godo... Gierojć znaczy, że taki ze mie je niymiec jak ze koziej rzici rajzen tasza. Jo dopiero zobocza niymców co to przyjdom do nos na gruba robić. „A to inne niemcy są?” Sie go pytom. A on do mie „Ja! Dyć, że inne! One som ze Rajchu” Nawet, żech się uśmiał chwila – bracik mojego fatra pojechał dawno tymu do Rajchu, do roboty. We monachium, to fajnie, mu godom, że przyjedzie. A on się spojrzoł na mie. I mi lutnoł w gymba. Ciul. Leża. We mojej stróżówce. I se myśla, po co mi to było o tym z nimi godać. Po co mi było o ujku wspomniyć ze Monachium. Po co mi to wszystko było...

Scena 2

KONFERANSJER Przenosimy się teraz do pierwszej lokacji naszego finału mistrzostw. Pierwsza przygotowana mapa to oczywiście Bytom. A konkretnie Miechowice i Rozbark. Nie będzie to oczywiście kampania fabularna, aczkolwiek wszystkie mapy będą w pewien sposób ze sobą powiązane. Powiązane oczywiście wynikami w danych meczach, na odpowiednich mapach. Przypomnę tylko, że gramy w jakości 4K z włączonym MTX-em dla poprawienia jakości przekazu i najlepszych doznań widowiskowych.

Widzimy już, że arsenały naszych graczy zostały zmodernizowane względem chociażby półfinałów – gdzie do użytku nasi mistrzowie mieli tylko broń pochodzącą z czasów powstań śląskich właśnie. W pierwotnym pomysle całe mistrzostwa, łącznie z finałem miały być rozgrywane na broniach klasycznych. Jednakże wielu graczy zgłaszało błędy w grze – takie jak zacinający się mauzer pochodzący z czasów 1 wojny światowej, czy granaty ręczne, które wybuchają w rękach. Tego błędu nie traktowałbym poważnie – gdyż to przecież granat RĘCZNY! Hehe.

SPODEK *[cisza]*

KONFERANSJER Bo wybuchał w rękach.

SPODEK *[cisza, organizator puszcza nagrany śmiech]*

KONFERANSJER Haha! Jednak przenieśmy się teraz na Rozbark zobaczyć jak radzą sobie nasi gracze. Widzimy, że reprezentant niemiec będzie na tej mapie używał CM 901 z celownikiem laserowym,

dodam, że karabin jest sponsorowany przez koncern Coca- Cola. Reprezentant polski po naradzie z widzami siedzącymi tutaj w Katowickim Spodku wybrał karabin zapożyczony z gry Counter Strike – w której nie muszą chyba dodawać, to polacy są niekwestionowanymi mistrzami od wielu, wielu lat. Można by powiedzieć od czasów powojennych.

SPODEK *[cisza, ponownie śmiech z puszki]*

KONFERANSJER Tak... Powiem jeszcze tylko, że karabin reprezentanta naszego kraju jest sponsorowany przez koncern „HopCola – Najlepsza kola na świecie? No to hop. O wiele lepsza niż...” [łapie się za słuchawkę w uchu.] Mam to przeczytać do końca? Poważnie? [odwraca się do widowni] „O wiele lepsza niż... [łapie się za słuchawkę] Co? Dobrze, będzie od początku [ponownie odwraca się do widowni] „HopCola- Najlepsza kola na świecie? No to hop. O wiele lepsza niż oryginalna coke i do tego w pełni polska”

SPODEK *[cicho]* Hura?

KONFERANSJER Sprawdźmy zatem co się dzieje na mapie w pierwszej rundzie naszego finału!

[Pegaz bucha płomieniami.]

SPODEK Taaak!

KONFERANSJER Jak widzimy nasi gracze unikają tak zwanego kamperstwa. Reprezentant Polski i Niemiec biegają planszy szukają dobrych pozycji i dobrego dostępu do siebie... Zarówno jeden

SPODEK MischuPW!

KONFERANSJER ...jak i drugi wykonują dość sporo pracy, aby jak najlepiej poznać teren na którym przyjdzie im walczyć. Jak widać i co słysząc nie padł jeszcze pierwszy strzał. Emocje w Spodku sięgają zenitu. Aż strach pomyśleć co stanie się widzami, gdy tylko któryś z graczy odważy się zrobić ten pierwszy najważniejszy ruch... A no jeszcze zerknijmy do naszego trzeciego mistrza. Reprezentant Śląska Antek. Yhy, jak możemy zobaczyć karabin, który wybrał to... Czy ja dobrze widzę? Antek drodzy państwo postawił swoim przeciwnikom albo poprzeczkę bardzo wysoko i liczy na największą ilość pojedynczych punktów za oddane celne strzały, albo nie do końca zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Tak drodzy widzowie. Gracz o nicku UberSCHLXC wybrał Mausera Kar98k. Jednak nie widzę w jakiej części Rozbarku znajduje się reprezentant Śląska. Tutaj widzę jakiś las. Jakiejś domu tu są. No ciężko, ciężko. Nawet mapy do końca nie widać. Nie wiem czy to jakiś błąd... [łapie się za słuchawkę] Nie! Jednak nie. Reprezentant Śląska po prostu... Ale to za moment bo tym czasem Klausa i Michała dzieli już tylko 300m. Przepraszam za nerwy, ale jak mogą państwo usłyszeć w moim głosie jestem bardzo podekscytowany... Jak państwo widzą, w Uberschleisen RiseUp – mamy masę customizacji, masę dodatkowych opcji, minigierki – warto tu choćby wspomnieć o niedawno odblokowanej opcji cywil. Gdzie w dowolnym momencie gry przenosimy się do familoków na utymanie – i tu już w zależności od dobranej frakcji możemy albo zabić dzieci sąsiada młotkiem, albo zacząć szukać dorosłych sąsiadów w ekwipunku mając jedynie poniemiecki nóż kuchenny. Masa zabawy dla całej rodziny.

Jak widzimy na moment reprezentant polski i Niemiec zatrzymali się na swoich pozycjach. Zdaje się, że jeden zauważył drugiego. Przypominam, że datownik w grze wskazuje na dokładnie 3 maja 1921 roku. Godzina 18.30 – na całej mapie jest bardzo jasno stąd też takie a nie inne zachowanie naszych zawodników. Tylko gdzie na mapie ma swoją pozycję pan Antoni... a on po prostu...

Ale przenieśmy się na chwilę na widownię.

Jestem w sektorze A5 – tutaj w strefie VIP – sami najbardziej znani polscy i niemieccy influenserzy. Wspaniale oglądać jak pięknie się bawią. O proszę! Zaraz. Proszę nie uciekać. Proszę. Ja podejdem. Dzień dobry panu

STUDENT ASP: A dzień dobry.

KONFERANSJER Za kogo się pan przebrał.

STUDENT ASP Za hot – doga.

KONFERANSJER To wspaniały strój, on oczywiście nawiązuje do tematu naszego finału jak najbardziej.

STUDENT ASP No jak najbardziej.

KONFERANSJER Aha...

STUDENT Tak.

KONFERANSJER Aha.

STUDENT ASP *[głośniej]* Tak!

SPODEK: Taaak!!!

KONFERANSJER *[po cichu do studenta]* Teraz podam Ci jeszcze raz mikrofon ty deklu, a ty mi powiesz w jaki sposób.

STUDENT ASP Dobrze.

KONFERANSJER A więc...?

STUDENT ASP Z pianki montażowej

SPODEK Taak!!!

KONFERANSJER *[po cichu do studenta]* Nie, debil. Masz powiedzieć dlaczego twój strój nawiązuje do powstań śląskich.

STUDENT ASP A no tak.

KONFERANSJER No tak. *[podkłada mikrofon]* A więc...?

STUDENT ASP To tak... Mój strój nawiązuje przede wszystkim do głodu...

KONFERANSJER Do głodu?

STUDENT ASP Taa... do głodu, którego doświadczyli ślązacy tuż po pierwszej wojnie światowej...

KONFERANSJER Aha...

STUDENT ASP Taa, bo oni byli wszyscy głodni – a jak jest człowiek głodny to jest zły. A jak jest zły no to robi takie rzeczy...

KONFERANSJER Jakie?

STUDENT ASP złe. Powstaje na przykład... Albo nie powstaje... Ale jak powstaje i jest głodny to co on za powstanie zrobi. Taki głodny. Więc ja dla naszych chłopców powstańczych mam hot- doga.

SPODEK Taak!

KONFERANSJER Dla powstańców...?

STUDENT ASP Tak!

KONFERANSJER Jakich!

STUDENT ASP A no to tego... warszaw...

KONFERANSJER ...?

STUDENT ASP Nie no tych śląskich! Śląskich.

KONFERANSJER Jakich śląskich?

STUDENT ASP *[po cichu]* Nie wiem, nie znam.

KONFERANSJER Po której stronie... Zresztą przenieśmy się na chwilę na Rozbark, bo tam sytuacja zaczyna się zagęszczać. Dochodzi godzina 20 datownika CoD UR, a więc lada chwila padną pierwsze strzały... Tylko gdzie jest ten Antoni...

[Na scenę wchodzi drugi bot z gry Cod – tym razem imitujący bojówkarza]

BOT BOJÓWKARZ Bo mie to wszystko drażni co się tukej dzieje.

Ale drażniło mie tyż wcześniej. Znaczy... Za bajtla to mie nie drażniło, bo zech tego niy rozumioł.

Ale to niy ma gańba. Bylimy my, a obok mieszkali Breikopfy. Z Alojzem – nojstarszym z Breitkopfów toś my durch w fusbball szpilali na placu. I we w tym niy ma gańby. A przynojmijmyj jo sia nie wstydz.

Fater ode Alojza to wyszoł roz i zech widzioł obez ainfart jak starziki jego beczom – Oma i Opa ode Alojza znaczy... I Alojza muti tyż. I się go pytom: „Alojz pódź sam ino” bo nojsomprzód stoł za ainfatrem to se myśla, że nie byda się dar. Wydzierał znaczy. I podłoz. To sia pytom – „czymu oni tak beczom?” A Alojzik do mie tak: „Toć ty sam niy wiesz? Niy wiesz, że je wojna?” A jo wiedzioł, bo mój fater to już o wojnie wiedzioł wcześniej i bez to z domu pitnął jak zech boł jyszczé mniejszy niż wtedy. I tyła mojego Fatiego zech widzioł.

Toć godom Alojzikowi „Jo słysoł, że wtoś kogoś zaszczelił i bez to je wojna – księcia chyba” A on zaczyno mi ślimtać we ramie. To go klupia w drugie, tak jak się przyjaciół klupie we ramie i godom „Ale twój Fati dyć wróci” „Ja? Godosz” Dyć jo to pedzioł no to mu godom, że „Godom” I on się uspokoił.

Ale Fati jego niy wrócił. Ali mój tyż. Ale zech niy przyuważył czy Alojz ślimtoł za niym. Mi się zdo, że nie.

Jak zech już zaczął robić na grubie to jakoś spokojniej zaczęło się robić we świecie.

Wojna się skończyła. Chopy wrócili na dół fedrować, miast się prac. Ciul wie o co, tak po prowdzie... Ale Wefa to miała z tego fest rad... Fto to Wefa? A no ja! Zech nie pedzioł o niyj. Wefa je richtig gryfno frela. Miyszko obok mie i Breitkopfów. Fajno je... Zowdy z Alojzem... Znaczy jyszczé za bajtla – patrzyli my na nia, włązilimy na tako komórka, bez klopsztańga i patrzyli... choby cały dzień. A wefa u sia na placu robiła pranie, abo biglowała ze swoją muti. Alojzik jej przoł, to zech o tym wiedzioł. Ale jo tyż. I durch zech się obez noc forsztelowoł fto bardzyj. I fto bydzie z Wefą, jak już bedemy dorośli.

I mie się udało. A z Alojzikiem straciłzech kontakt – Jo robił na grubie. A on sia przeprowadził do Konigshutte i robił jako elektryk. Dobry fach mioł. Lepszy choby jo.

I nagle ciul! Coroz wyncyj na dole chopów do niemiecku godo. I sia pytom – czy z rajchu zjechali abo co. I mi godajom, że po wojnie to normalnie te wojoki, bydom na grubie robić. Niy mce znochy. I że noszych już nie będzie na grubach we Oberschleisen. To sia pytom „A naszych wyciepnom?” Ale nikt mi nie powiedział czy pra...

Właza do doma. Muti ślimto. Że fati to niy był we wojsku, że on to się nie proł ino pitnął jak ino dostoł karabin. I że bez to, że on pitnął... zdezerterował znaczy... to ona nie może już robić na sortowni... Wtedy coś pyknęło we mie. Polazłech do Wefy – co by sia trocha uspokoić a zeżryć coś. A u Wefy pusto...

Chopcy z załyża szli kajś i takie mieli szlajfki na rynekowach. A jo taki wkurwiony, kurza cygaret we ainfarcie od Wefy. To mi dali laga i sia pytom „po co?” A oni do mie „niymca prac” Kurwa. Tego mi było trzeba. Prac kogoś po pysku...

A we remizie... Wiecie kaj? Kole Batorego – gro muzika, na fol. I Antek – co ze mną na oddziale robiył, godo, że cza się rozdzielić i jo ida z nim. On już się proł z niymcami. Dło mie to był piyrszy roz.

I podłazimy z drugijj strony. Pacza obez okno. I ciul! Mie wcieło.

Tańcom te niymcy... Niy mcy, nasi – wszystkich znom z placu. I Tam mój Alojzik Breitkopf z mojom Wefom tańcuje... Przelazłech obez okno. Antek jeszcze wołoł - „pamponiu, czekej na znak!” Ale jo to mioł w rzici. Taki byłech wkurwiony! Na mojo Wefa! Na mojego Alojzika! Na sia... Dobrze dalyj niy pamietom... Fto by to spamiyntoł znaczy... Ciulłech go bez łeb. Alojzik pod na zol. Wefa na kolana. I ciul jom. Otwarły się drzwi i nasi zaczęli wlatywać do środka. Kapela co była podnajento ze Gliwicz dalyj grała – choby nie widzieli co się dzieje. A jo ciuloł w łeb Alojzika. Jak się wrogów nojgorszych ciulo. Ale żech niy myśłoł wtedy. Ino bił. Zol się zrobiył czyrwonny obok Wefy i Alojza... I teraz jo zaczął ślimtać, jak żech spojrzoł na Wefa jak się trzesie i Alojzika z rodupionom łebom. I żech ślimtoł. Ale mi Ancik pedzioł, że mom sia uspokoić. Dyc niy ma w tym gańba. Znaczy... Niy ma gańba, dyc to byli niymcy.

Scena 3

KONFERANSJER Przypominam tylko jak wygląda punktacja naszych wspaniałych mistrzów – w rundzie pierwszej rozgrywanej na mapie Bytom – Rozbark – mieliśmy do czynienia z niewielką przewagą reprezentanta Niemiec OlafD.E1919 1292 pkt. Plus do tego 41 pkt od sponsora czyli firmy Coca- cola.

Niewiele mniej – w zasadzie to wszyscy widzowie tutaj w spodku, naszym, katowickim – byli przekonani, że cała pierwsza runda zakończy się remisem, gdyż na Rozbarku MischuPW

SPODEK Taaak!

KONFERANSJER ...osiągnął wynik 1291 pkt plus również 41 pkt sponsorskich. Natomiast reprezentant śląska Antonii, któ... [łapie się za ucho] Tak? Co mam zrobić... Dobra, już. [Odwraca się do widowni] MischuPW

SPODEK Jak Mischu walczy – tudu tudududu. To Niemca nie starczy - tudu tudududu.

KONFERANSJER tak... MischuPW wynik 1291 pkt i 41 pkt sponsorskich od... [bierze wdech] „Hopcoli – najlepsza kola na świecie? No to hop. O wiele lepsza niż orginalna coke i do tego w pełni polska” eh... A więc Trzeci zawodnik naszego finału Antonii UberSCHLXC Pytlik nie oddał ani jednego strzału. Lecz sędziowie w składzie – Francusko, Austryjacko, Brytyjskim zdecydowali o przyznaniu Antoniemu 51 pkt. Nawet nie wiem za co... [łapie się za ucho] Tak? Oho mam informacje ze studia, Antonii...

znaczy UberSCHLXC odtrzymał 51 pkt w tym 0, słownie zero – punktów sponsorskich, za to, że jako jedyny z zawodników ani razu nie czekał na respawn. Czyli udało mu się przeżyć 1 rundę nie ginąc ani razu. Tak, to stad te punkty. Za przeżycie... Ale co to za życie... Hehe

SPODEK *[cisza, śmiech z puchy]*

KONFERANSJER Tak... przenieśmy się teraz na mapę Zabrze – Makosozwy, gdzie już rozpoczęła się druga runda.

Jak widzimy Kalus i jego załoga techniczna pracują w pocie czoła. Na czole naszego zawodnika nie widać za to potu. Widać krew i ciężką pracę przywrócenia Górnego Śląska do macierzy. Do macierzy, czyli tam gdzie należał od początku... Stąd też dziwi w finale brak reprezentanta czech.

SPODEK Ano.

KONFERANSJER Wróćmy jednak do rozgrywki. Mischu...

SPODEK Mischu!

KONFERANSJER Zastosował technikę szerzej znaną jako raszowanie. Jeśli dobrze widzę, rasing następuje tutaj na strefę B. To bardzo ciekawe zagranie, mające na celu zapewne odwrócenie uwagi reprezentanta niemiec, który to kampi teraz okolice Miechowic. Zdaje się, że mamy ponownie jakiś problem z mapą. O tak. Serdecznie przepraszam. Niemiec już podchodzi pod makosozwy – tym razem nastąpiła zmiana ekwipunku OlafD.E ma teraz w rekach Obrzyna, zatem będzie zapewne szukał walki z bliższej odległości. Co oczywiście doradza mu szef teamu BundesKeinz. Bym zapomniał broń reprezentanta Niemiec sponsoruje BurgerKing. To jest ten taki inny McDonald

SPODEK *[cisza, śmiech z puszki. Spodek do siebie]* Śmiałeś się? Nie. Dziwne.

KONFERANSJER Haha! Polak natomiast po przerwie spowodowanej zmianą mapy w rundzie 2 również postanowił dobrać inną broń. MischuPW

SPODEK Hurra!

KONFERANSJER Tak... MischuPW zdecydował się...

SPODEK Taak!

KONFERANSJER Ekhm... Polak zdecydował się używać w tym starciu broni dalszego zasięgu czyli karabinu Gewehr 3 G3. Polak namówiony przez jedyną i niepowtarzalną śląską publiczność...!!!

SPODEK *[Cisza]*

KONFERANSJER Tak... został zmotywowany do wyboru właśnie tego karabinu maszynowego. Zobaczmy czy w rękach MischaPW

S: Taak!

K: Ehh... będzie z G3 jakiś użytek... *[tapie się szybko za ucho]* Dodam jeszcze, że sponsorem karabinu reprezentanta polski jest „Hopcola. HopCola- Najlepsza kola na świecie? No to hop. O wiele lepsza niż oryginalna coke i do tego w pełni polska”. Przenieśmy się jednak na Makosozwy, gdyż tam już od godziny... Musze spojrzeć na datownik 2 rundy, mamy godzinę 17.17 dokładnie. Tym czasem już widzowie zebrani w Katowickim spodku mogli usłyszeć pierwsze strzały w rundzie 2!

SPODEK Taaak!

KONFERANSJER Przypomnę tylko – na datowniku była godzina 16.45 kiedy to reprezentujący naród niemiecki Klaus przebił się na pierwsze 200m planszy raszują strefę B. W tym czasie ustawiony na wieży MischuPW

SPODEK Mischu! Ole! Ole!

KONFERANSJER Tak... Zauważył go celownikiem laserowym i zdecydował się zdobyć pierwsze punkty tym samym odstawiając swoją pozycję. Mamy tutaj do czynienia z całkiem udanym trafieniem w obojczyk. Straszna szkoda, że nie w głowę. Za obojczyk sędziowie postanowili przyznać naszemu zawodnikowi cały 21 pkt. Plus oczywiście 51 pkt oferty sponsorskiej. W drugiej rundzie będzie jeszcze kilka utrudnień. Utrudnienia czekają bliżej osiedli mieszkalnych. Dla każdego z zawodników będą czekać inne utrudnienia. Większość z nich będzie miała podobną formę. Oho! W grze wybiła właśnie godzina 18.00 pora na pierwsze utrudnienia wynikające z mapy. W kierunku reprezentanta Niemiec ze strony osiedli mieszkalnych wybiega mały chłopiec. W stronę naszego zawodnika.

SPODEK [*cicho*] Miszu!

KONFERANSJER Tak... Również. Jak zachowują się nasi zawodnicy. Polak przerzucił celownik, na opcję z lornetką i cały czas trzyma utrudnienie w postaci małego chłopca. [*łapie się za ucho*] O przepraszam- Bajtla. Ah ten śląski język taki śmieszny.

SPODEK Hahaha...

KONFERANSJER Trzyma go na muszce... Reprezentant Niemiec podchodzi do chłopca. Zaraz się okaże z jakim rodzajem utrudnienia mamy do czynienia. Tak... Na strefie C Niemiec zaczął z chłopcem rozmawiać... Chyba... z tego co widzę nie potrafią się specjalnie dogadać. Jak widzimy MischuPW

SPODEK Mischu!

KONFERANSJER Dalej trzyma swojego Bajtla- heh jakie śmieszne słowo – na muszce. I tylko czeka na to co będzie się działo z utrudnieniem, które podbiegło do Niemca. Zaraz ale co to. Bajtel zaczyna płakać. Płacząc głośno jednocześnie zdradzając pozycję postaci należącej do Klausa. Tak! Dobrze widzę Klaus strzela obrzynem w utrudnienie. O tak! Spójrzcie państwo na tę wspaniałą animację – nowy silnik CoD'a, a tym bardziej w tej wersji UR radzi sobie świetnie z animacją dziecięcych jelit rozbryzgujących się na ścianie familoka i na chodniku. To niesamowite jak to wszystko jest dokładne. Zachwycające. Zobaczmy powtórkę o proszę w tej sekundzie po strzale z Obrzyna widać nawet maluteńki kręgosłup dziecka, łamiący się pod naporem kul. Aż się łezka w oku kręci.

Reprezentant polski nie pozostaje jednak dłużny po swojej stronie mapy i również pada strzał. Zobaczmy cóż to za kunszt mistrza polski. Prosto w czoło płaczącego dziecka. Nasz zawodnik oczywiście mógł to zrobić – gdyż już po strzale Klausa wiedział, że dziecko... przepraszam bajtel – którego miał ciągle na celowniku było dzieckiem niemieckim. Za to Klaus strzelił do dziecka polskiego. Spójrzmy zatem na tablicę wyników. Kolejno 110 pkt za zabicie dziecka polskiego i 100 za dziecko niemieckie. [*łapie się za ucho*] Dostałem właśnie informację ze studia, że nierówny podział punktów wynika z kolejności strzałów. Zobaczmy jednak replay zabicia niemieckiego dziecka. Proszę spojrzeć jak kula szybko przeszła kość czołową. Wybaczą państwo mój załamujący się głos, ale jestem do cna wzruszony tym jak wspaniale pracuje silnik naszego nowego CoD'a. – proszę spojrzeć na budyniową strukturę mózgu dziecka. Publika również zachwycona.

Dostałem właśnie znak, ze studia, że został właśnie wypuszczony 3 bajtel. Zapewne zajmie on strefę albo D albo G. to w zależności gdzie znajduje się reprezentant śląska... Nadal mamy niewielki problem z połączeniem. Tutaj znowu jakieś drzewa... Jakieś coś...Bajtel 3 krąży algorytmicznie po strefie D... Nie ma tutaj Antoniego, Bajtel przenosi się do strefy G. Antonii po prostu...

Ale tym czasem na Makoszowym padły kolejne strzały. Przenieśmy się tam. Klaus zmienia magazynek. A więc to on strzelił. Żadnych zmian na tablicy wyników. A więc Niemiec nie trafił. Potwierdzam. Potwierdzam – Niemiec nie trafił. Brak zmiany na tablicy wyników.

Tym czasem krążę sobie... Krążę po widowni w strefie A1... I już tutaj będziemy rozmawiać z następnym widzem naszych wspaniałych – jedynych takich w Europie mistrzostw w Call od Duty Überschleisen RiseUp. Dzień dobry pani.

OMA Dzień dobry.

KONFERANSJER Skąd pani do nas przyjechała.

OMA Jo nie przyjechała. Syn mnie przywiózł.

KONFERANSJER A rozumiem, że syn brał udział w mistrzostwach.

OMA We czym?

KONFERANSJER A naszej grze Call od Duty.

OMA Ja to nie wiem. Mnie przywiózł bo miało być o powstaniach.

KONFERANSJER I jest właśnie trwają walki – widzi pani. Tutaj na telebinie. Powstańcze.

OMA Ja, no że poloki się z Niemcami pierom. Powstania, pra.

KONFERANSJER Pani syn brał udział w zawodach.

OMA Co?

KONFERANSJER Pani syn! Brał udział!

OMA Fto? A tyś je głupi, abo co?

KONFERANSJER Słucham?

OMA Je ześ głupi. Wiela on mo lot?

KONFERANSJER Ale kto?

OMA No tym mój synek. Toć łon nie mógł brać udział, bo jeszcze go wtedy nie było. Gupieloku.

KONFERANSJER Że podczas zawodów?

OMA A tyś je głupi? Jakich zawodów – dyć to nie były żodne zawody ino się prali. Po sąsiedzku.

KONFERANSJER Żeby wyrzucić stąd Niemców?

OMA A jo to wiym? Kogo fto tu chciał wyciepać. Do nos na lipiny to tyż przyjechali się prać. Ale jo tam niy wiem. Sąsiad mój to boł z domu Freibratt. I łonego pierwszego wynieśli i zech widziała nawet jak mu te partyzanty łebom tak o bolsztein prali, aż mu sia kryw z uszów puściła.

KONFERANSJER Dobrze, dobrze. Droga pani... To co pani mówi jest straszne. Ludzie nie chcą słuchać o takich rzeczach.

OMA Dyć to o powstaniu.

KONFERANSJER Taa...o powstaniu. Niech pani lepiej spojrz na przepiękne widoki dziecięcych trupów z okolic Makoszowego animowanych przez najwyższej klasy silnik naszego nowego CoD'aUR i niech się pani zamknie.

OMA Ale dyc jo chciała o powstaniu.

KONFERANSJER *[krzyczy]* MischuPW.

SPODEK *[przestaje słuchać Omy i zaczyna śpiewać]* Od kotyski, aż po grób! Strzelaj celnie nam Mischu! Łup, łup.

Scena 4

KONFERANSJER Runda 3. Ostatnia. Najważniejsza. Mapa też niezwykła. I tym samym najtrudniejsza. Jeśli chodzi o możliwość zdobycia punktów za tę rundę to tutaj gracze mogą się odbić od nawet najgorszej sytuacji. Choć może akurat pan Antonii już się raczej nie odbije...

SPODEK Hehe.

KONFERANSJER Tak... Co innego reprezentant Polski i reprezentant Niemiec. Tutaj nadal mamy bardzo wyrównaną sytuację. W rundzie drugiej, która przypominam działa się na Makoszowym MischuPW

SPODEK Mischu!

KONFERANSJER Osiągnął wynik 14. 586 pkt. z czego udało się uzyskać maksymalną ilość punktów z przeszkadzajek. Zabił on 4 dziewczynki w wieku 7-11 lat, dwóch chłopców młodszych niż 15 lat. Dodam tylko, że nie pomylił się ani razu – co też sprawiło, że wyprzedził reprezentanta niemiec który zabił tylko 3 dziewczynki i dwóch chłopców. Przypomnijmy sobie sytuacje z 5 godziny 2 rundy, kiedy to jedna z dziewczynek odezwała się do reprezentanta niemiec Kalusa w języku niemiecki. Nie wykonał on wtedy strzału – co zostało bardzo negatywnie odebrane przez wszystkich międzynarodowych sędziów. Za to nasz zawodnik nie miał żadnych oporów – zgarniając równe 500 pkt za wszystkie przeszkadzajki. Dokładnie tablica wyników prezentuje się w sposób następujący:

1. MischuPW – 14. 582 pkt.
2. OlafD.E- 14. 571 pkt.
3. UberSCHLXC- 521 pkt

Przy czym ponownie Antonii, reprezentant Górnego Śląska oddał tylko kilka strzałów do zawodnika z Niemiec i do zawodnika z Polski

SPODEK Uuu...

KONFERANSJER Tak, tak, co bardzo nie spodobało się widzom zasiadającym w naszym, tutaj katowickim spodku. Co ciekawe mimo tak małej ilości strzałów sędziowie międzynarodowi uznali, że przyznają zawodnikowi UberSCHLXC dodatkowe punkty za pomoc w ukryciu się naszych mapowych przeszkadzajek... O co mu chodzi? Hehe. Chyba nie do końca pan Antonii zrozumiał na czym polega gra w Call of Duty Uberschleisen RiseUp!

[z pegaza za nimi znowu buchają płonienie.]

SPODEK [tłum szaleje] Taak!

KONFERANSJER Spójrzmy teraz na tę bardzo nietypową mapę rudny 3!

SPODEK Taaak!

KONFERANSJER Mamy tu idealnie odwzorowaną przestrzeń wzgórze św. Anny, przypomnę tylko, że tutaj również odbywały się walki powstańcze w ramach powstań śląskich. Wielu historyków mówi nawet, że to tutaj miałyby miejsce te najpoważniejsze. Te najbardziej krwawe. A kto wygra finał mistrzostw świata a CoD'a UR okaże się już za kilka godzin. Za to już raczej wiemy kto przegrał... hehe

SPODEK HEHE

KONFERANSJER runda trzecia rozpoczęła od mocnego raszu na teren zajmowany przez reprezentanta Niemiec. Ah nie dodałem najważniejszego. Wielu widzów może być zdziwiona, że mamy tutaj tyle innych postaci- przeszkadzajek zajmujących tereny wzgórze św. Anny, czy bardziej... świątyni Ann górkę. Eh ten język śląski taki śmieszny.

SPODEK hehe

KONFERANSJER Po każdej ze stron konfliktu nasz komputer wygenerował postaci poboczne należące do armii niemieckiej, jak i do armii polskiej. Tak, więc nasi zawodnicy mogą strzelać też do botów biegnących po planszy i zdobywać za strzał w bota dodatkowe punkty. Trafienie w bota liczy się oczywiście mniej, niż trafienie w zawodnika. Punkty otrzymane za trafienie w bota są dzielone przez 5 i doliczone do wyniku. Trafienie w zawodnika liczy się, oczywiście klasycznie.

Spójrzmy zatem na mapę. Nadal teren oznaczony na mapie strefą A jest terenem zajmowanym przez reprezentanta polski i boty w polskich mundurach. Ale co to? Pada strzał ze strony południowej. Miaschu jest wyraźnie zaskoczony. Został trafiony w brzuch za całe 150 pkt. Punkty zostaną naliczone pod koniec rundy. Boty Polaków dekoncentrują się i wybiegają w dół wzgórze. Nasz reprezentant wstaje i ocenia odległość... Dodam tylko, że reprezentant polski zdecydował się, na to, że nie zmienia broni – a więc nadal jest to karabin maszynowy G3 sponsorowany przez Hopcolę „HopCola- Najlepsza kola na świecie? No to hop. O wiele lepsza niż oryginalna coke i do tego w pełni polska ”

Na zmianę broni nie zdecydował się również reprezentant śląska... Ale ona i tak mu nie jest potrzebna hehe

SPODEK hehe

KONFERANSJER Za to reprezentant Niemiec zmienił broń. Teraz ekipa niemiecka korzysta z AK- 47, który jest dobry jednocześnie do ataku z bliska, jak i do prowadzenia dalekiego ostrzału – jak to miało miejsce przed chwilą. Widzieliśmy doskonale, jak precyzyjny strzał oddał Klaus z odległości prawie 500m od naszego zawodnika. Dodam jeszcze, że karabin reprezentanta Niemiec w tej rundzie jest sponsorowany przez firmę Bayern.

Naszego zawodnika niestety będzie czekał 30 sekundowy respawn. Teraz Niemcy przystępują do zmasowanego ataku. Wciąż ostrzeliwujące pozycje Polaków. Pierwsze boty zajmują się pozycje na wzgórzu, tak gdzie stały boty oznaczone literą R. Nasz reprezentant ma przed sobą jeszcze 25 sekund respawnu.

Tymczasem Niemcy zdobywają kolejne pozycje. Jeśli dobrze widzę... Tak, tak. Cała strefa A jest już zajęta przez boty i reprezentanta Niemiec zapewne za ten ruch jest w stanie zgarnąć nawet tysiąc punktów pojedynczych- przy czym nadal oddaje celne strzały ze swojego AK.

15 sek. Do odrodzenia naszego gracza i tym samym odblokowania klawiatury jego teamu. Sam respawn już nie nastąpi -jakby to miało miejsce jeszcze 10 sekund temu w strefie A. A więc nasz zawodnik, zamiast odrodzić się i od razu przystąpić do walki – odrodzi się na terenie Leśnicy, która na naszej mapie jest oznaczona literką D – ma zatem przed sobą jeszcze przynajmniej 3 min marszu.

A tym czasie boty, wraz z reprezentantem Niemiec prowadzą ostrzał na botach. Widzimy jak punktuje Klaus. OlafD.E nabił już ponad 211 pkt.

Jest Mischu się odrodził. Bez zmiany broni od razu rozpoczął ostrzał przeszkadzajek, aby choć minimalnie zbliżyć się do wyniku Niemca.

Nie jestem pewien czy w tym czasie uda mu się odrobić ponad 700 pkt.

Lecz co to? Mischu wyciąga granat ręczny. Rzuca. Słychać wybuch. Nie mamy tego niestety na telebimach, ale już wiemy, że udało się zabić tym rzutem 3 boty i ranić 4. W takim razie nasz Mischu...

SPODEK Mischu!

KONFERANSJER Tak... jest na najlepszej drodze do odrabiania strat. Przenieśmy się na chwilę na widownie. Bo widzę tutaj wiernego kibica polski. Ale zdaje się, że jest tu jeszcze drugi proporczyk...

Dzień dobry panu. Czy pan przyjechał z Ukrainy?

TYP Z FLAGĄ Co? Że skąd?

KONFERANSJER Dzień dobry. Czy pan jest z Ukrainy?

TYP Z FLAGĄ Nie! Z Radzionkowa.

KONFERANSJER To po co panu ta ukraińska flaga?

TYP Z FLAGĄ Nie... no jak. To to nie jest chyba ukraińska flaga... jest?

KONFERANSJER Nie wiem. To pan ją trzyma.

TYP Z FLAGĄ A bo ja wiem...

KONFERANSJER No trzyma pan.

TYP Z FLAGĄ Wie pan. Niby trzymam. Niby nie trzymam. Ja to nie wiem co tam jest napisane nawet...

KONFERANSJER To nie jest pana?

TYP Z FLAGĄ No nie. Przecież przy wejściu dostałem. Normalnie. Stał taki pan, co nie? I jak się do niego podszedło to się dostało takie o...

KONFERANSJER Co się zrobiło?

TYP Z FLAGĄ: No dostało... [do Spodka] To on nienormalny jakiś?

SPODEK Taak!

KONFERANSJER To pan nie wie co to za flaga?

TYP Z FLAGĄ No polska! Mówiłem, że głupi.

KONFERANSJER A proporczyk... może jest to proporczyk...no jaki?

TYP Z FLAGĄ Ukra...

KONFERANSJER Nie...

TYP Z FLAGĄ to jaki?

KONFERANSJER Może śląski?

TYP Z FLAGĄ No no! Śląski! Bo to każdy jak tu jest to wie jakie są te barwy... niebiesko żółte czy coś, co nie...

KONFERANSJER Tak. Każdy to wie... bo jesteśmy...

TYP Z FLAGĄ W Polsce.

KONFERANSJER Na...

TYP Z FLAGĄ Kurwa, spodku? Nie wiem panie. Mnie dali taki coś. Tom kurwa czuł, żeby tego nie brać bo to same problemy mogą tylko być.

KONFERANSJER To pan nie jest ślązak?

TYP Z FLAGĄ Nie. Ja z Rzeszowa.

KONFERANSJER To czemu pan wziął te flagę.

TYP Z FLAGĄ Bo ja se myślę, że polaki to jak ukraińcy są... I jak oni tu przyjeżdżają, co nie...

KONFERANSJER Dobrze. Wróćmy na chwilę na górę świętej Anny – spójrzmy na datownik. Oho – czasm nam się ruszył do przodu mamy na datowniku rundy trzeciej 26 maja godzinę 14.30 i jedna i druga ekipa prowadzi poważny ostrzał na formacje wroga. Ani Kalus, ani Michał nie mają zamiaru odpuszczać. Ekipa pomocnicza z Monachium nie nadąża z przynoszeniem suchych gąbeczek na czoło Kalusa. Za to widzowie w spodku...

SPODEK Taaak!!!

KONFERANSJER Nie nadążają z wypchaniem sobie gardło holsów, aby móc krzyżeć jeszcze dłużej, jeszcze mocniej, jeszcze bardziej podnieść na duchu naszego zawodnika. Boty powoli się wycofują ze strefy. Teraz mamy tam już tylko Klausa i Michała. Tylko Klaus i Michał. Tylko AK-47 kontra G3... Emocje sięgają samego wierzchu kopuły. Oko za oko! Cios za cios! Punkt za punkt!

Nadal nie wiemy gdzie znajduje się Antonii, ale to teraz już nie ma znaczenia, gdyż reprezentant Niemiec przechodzi do ataku frontального. MischuPW też wychodzi z kryjówek – nie ma już żadnych przeszkadzajek – teraz naszych mistrzów ratuje tylko technika – co za widowisko. Wśród masy martwych ciał generowanych przez wspaniałą silnik nowego CoD'a .Do końca rundy pozostało 2 i pół minuty. Nic nie jest jeszcze roztrzygnięte... Reprezentant Niemiec przeładowuje! Teraz jest szansa! Jeśli Mischu trafi to...

SPODEK Uuuu!

[Zapada ciemność]

K: Halo halo...co się stało... Drodzy państwo na hali spodka zapadła ciemność... Nic nie widać... Czy to przerwa w dostawie prądu czy...

Epilog

[Konferansjer zamienia się w Piłsudskiego, który siedzi na pegazie. Powoli schodzi z pegaza i staje przed widownią na spodku]

PIŁSUDSKI Dumny jestem niezmiernie.

SPODEK Niech nam żyje naczelnik państwa.

PIŁSUDSKI Odwagi i siły narodu śląskiego. Tak różnego przecież, a przecież tak mocno walczącego o obronę swojej tożsamości. Swojej polskości. Bo jeśli ktoś umrzeć jest w stanie za przynależność do Polski i gotów jest Niemca bić. To jaki on nie jest Polak. A odrębność swoją zachowa w postaci autonomii gospodarczej... Ale to się zmieni. Śląsk to stara kolonia niemiecka. Ale tutaj wam tego nie powiem, bo to Katowice. Dumny jestem. I obecność swoją w miejscu tutaj uznaje za konieczność. Konieczność nieodzowną. Bo cokolwiek mówione by było narodowi polskiemu zamieszkującym ziemię śląskie sprzyjam. Wyście bracia szli nie w lśniących mundurach, ale w łachnamach, za broń jedyną mając karabiny do żołnierzy niemieckich należące. Polacy śląscy, obrońcy ojczyzny na ziemiach kolonii niemieckiej – za włączenie do macierzy. Za Polskę. Za życie godne. Wrogowie nasi. Wrogowie ojczyzny, których więcej jest teraz niż kiedykolwiek. Atakują nas. Mnie. Spierają się z nami. Ze mną. Spierają się i ja słyszę to gęsto – jakoby strona polska powstańcom śląskim pomóc nie chciała. I nie jest to prawdą. Bo przecież... Bo nie.

I tak nam dopomóż panie Boże wcheshmogacy i wszyscy święci polscy.